MS 6003/6

Buchbinderei u. Buchdruckerei

BIBLIOTH. UNIV. JAGELLONICAE

Miscellanea

/ zapisane też z odwrot-
nej strony zeszytu /

von E. Kremp in Wongrowiec.

Do filozofii woli

Złe nie idzie z Boga, czyli każdy zły jest buntowniczy, nie ma w nim woli Boga, tylko jest oddzielna wola człowieka, ponieważ to człowiek jest po grzechach i występkach umierania. Czyli dobry jest połączenie woli bożej z wolą człowieka. Zbyteczne wyjaśnić, że złe nie idzie ze złego ducha dyabła, ale z nieobecności Boga, tam jest złe, gdzie Boga nie ma.

Duch ludzki bez ciała, tylko jest duch który może być jednością sił i władz tylko że z ograniczeniem, ograniczenie to stanowi żywot rozumowy i zmysły i władzy w człowieku przez organa, a że tych organów nie ma po śmierci, nie może być dalszy rozwój tych sił i władz żywot przez w duchu nieśmiertelnego.

W architektonice natury skały wapienne, zajmują pomiędzy skałami, z powodu ostrych linii, rysunków połączonych, takie stanowisko, jakie zajmuje architektura gotycka między porządkami budownictwa. — Ze skał wapiennych nad rzekami zwieszają się zawsze kaskady bujające między drzewami szronem posypanemi i świecącemi pod słońcem blaski tęczowemi. (Agaton Giller)
— Warstwy Tatr złożone z cieniutkich warstewek zdają się być kartami olbrzymiej księgi, na których wieki historyę natury pisały (A. G.) — Roztoczony wokół wioski gaj brzozowy pokryty kwiatami kwitnącego różodrzewu (rododendron)

Kwiat obuwik (cypripedium macranthos) rośnie w Dauryi czerwony, biało nakrapiany, podobny do balonu kołyszącego się w powietrzu. Na dnie często motyl spoczywa, również złotomęty, wspaniałe zaiste mieszkanie od potentatów ziemi.

Tańce.

Satyry Zbylitowskiego, dzieła Bielskiego, Maciejowskiego, Gołębiowskiego zachowały nam nazwy tańców zagranicznych: padwany, galardy, pasamezy, kapreole, bergamaski; i swojskich: cenara, świeczkowego, gniewusa, lipki, dorobuszka, konrata, hayduka, wyrwańca, seyduka z XVI i XVII wieku. Pląsy z ukłonami około tancerki w dorobuszce, gonienie dziewczyny w gniewusie. Hayduka tańczyli wojskowi (Starowolski) wpośród rzędem ustawionych w podłodze mieczów. Wyrwaniec był na kształt walca. Seyduka tańczono na Rusi. Laboureur opisał także tańce polskie. Z naszych Kochanowski, Rey, Wereszczyński, Miaskowski wspominają o tańcach zwanych: gniotek, wołowanie, skoczek, dziad, hołubiec, przepiórka (na Ukrainie). Pisali o tańcach Brodziński, Marcinkowski (Nowosielski) i Czerniawski. Do dziś na Podhalu są arkany, indziej zawieruchy, obertasy etc.

Angielski geolog Lyell „das Alter des Menschengeschlechts" powiada w torfiskach Danii klik 10–40' głębokich znaleźli Thomsen i Steenstrup na samym spodzie zgalone pnie sosny, jakich już nie ma i siekiery kamienne (wiek kamienny) potem dęby, jakich już mało a z niemi bronzowe miecze i tarcze (wiek bronzowy) nareszcie buki, które i dziś tam rosną a między nimi żelazne narzędzia i broń (wiek żelazny)

Ale mogą być wielki współczesne według stopnia kultury np. budowy nawodne (Pfahlbauten) w Szwajcaryi na 7000 lat stare mają kamienne sprzęty, a na Delcie na 60 stóp głębokości znaleziono nóż miedziany i wypaloną z gliny figurkę bożka. a że co 100 lat Nil 6 cali osadza (??) przeto data 12,000 lat

Nie tylko kamienne narzędzia znajdują się w pokładach z drzewami, jakich już nie ma, ale i z zwierzętami, jakich już nie ma tj. szkielety słoni, lwów, hyen, koni dzikich, rynocerosów których dziś na północy już nie ma. są inne, które całe wyginęły a między temi nie ma kości ludzkich zwierząt więc to epoka przedpotopowa np. mamuthy i słonie morza śródziemnego.

Są więc 4 epoki 1) dzisiejszych zwierząt 2) zwierząt [illegible] zwierząt 3) mamutów 4) słoni morza śródziemnego.

starości rodzaju ludzkiego

– Domek odosobniony 2 piętrowy, o 600 sążni od Conflans na lewym brzegu Sekwany, zaopatrzony w dwie rury metalowe, u pretapów przyprawione, 28 stóp długie, średnicy 6 cali, w których, gaz się pali, sprawiają taki odgłos szelest i wstrząśnienie, że jak od trąb Jozuego pod Jerycho mury się obalają. – Szereg rur od 12 calowej do 7 stopowej długości szeregiem ustawionych i podsycanych płomieniami gazu, wydarzali wszystkie nuty gammy (harmonika chemiczna) – Jeden płomień w jednej serji, odpowie jej druga w drugiej serji. – Płomienniki są czułe i drażliwe na rozmiary gatunku głosu. (płomienie samogłoskowe). Zob: Niewiadomskiego w Gazecie Polskiej z lipca 1868 r. o rzeczach naukowych i Dziennik Pozn. z 18 lipca 1868.

akustyka Tyndalla

Rozrywki Literackie Ign. Szymanowskiego
Tom III

Polityka rządu to zmięszać dwie rzeczy, służące Bogu w taki sposób, żeby djabła nie obrażać.

Mądry Polak po szkodzie! — ci byli te szkody
Dziś na nas obrócony wyrzut mają narody
Lub nas rządnych, przezornych, czynnych świat pochwali,
Lub nas chcących swej zguby, nikt się nie użali

St. Trembecki do zebranych na sejm 4letni

Zdarzało się za postaci naprzód zginie nasza,
Lew co swym lwem, słoń ogromem, wół rogiem przestrasza
Słabszy zwierz, ale który wziął roztropność w podział
Zjadł wołu, wsiadł na słonia, lwią skórą się odział

List Tremb. do St. Augusta.

Patrzcie jak umieramy, a z tego sądźcie jakbyśmy żyli

— Niebaczni! zapomnieli, że na liczne roty
Mamy dusze niezgięte, ubóstwo i cnoty.

fr. Węgierski Rzym oswobodzony

— Dzisiejsze godło: chacun chez soi, chacun pour soi,

7

– Od Karpat aż do morza wschodniego leży kościoła katol. są główne pomnikami pieczy polskiego plemienia

– Biografia Buddy tłom: z ros: „Trudy członków rossyjskiej duchownej missyi w Pekinie" przez archim: O. Palladia. Petersb: 1852. Ludzy są to aforyzmy, filoz: i moralne zdania Buddy np. wszystko co jest ma swoje przyczyny, wszystko co ginie, ginie z przyczyny: albo „są cztery sposoby chowania umarłych: w wodzie w ogniu w ziemi i w lesie" albo „czystość moralności jest jak nadęty skórzany worek: wielki ją uszkodzisz, wypadnie"

Powieść o ślepych od urodzenia, których przykład raczża jak wygląda słoń

(Agaton Giller Tom III)

Buckle powiedział, że ludzie talentu, nauki, im więcej się wznoszą ponad poziom powszechny, tym przystępności ich mniejsza; wielu bardzo wysoko stoją, czytają ich ginie zupełnie. Oddział dzieląca głębokie czystej filozofii od grubej ciemnoty mas ludu, odjęła starożytnej cywilizacji wszelkie warunki trwałości. Starożytni znali demokracyę polityczną nie znali demokracyi intellektualnej.

Gdy Tyberyusz Cezar niepoprawnie po łacinie do senatu przemawiał, i prawnik Capito go bronił, twierdząc, że wyraz użyty przez cezara wzięty nie jest klasycznym, to odtąd nim zostanie: odparł Pomponius Marcellus: Mentitur Capito. Tu enim Caesar, civitatem dare potes hominibus, verbis non potes!

— Muzyka Chińska ma gamę z 12 tonów rozdzielonych na 12 półtonów. Wszelkiej harmonii tam nie ma. Wrzawa pisk, skrzypienie, bęgi, huk, hurkanie, ubrane w jednostajne zwrotki i śpiewanie aż przeciągłe, przeraźne, ochrypłe, raczej deklamowanie.
— Oblicze aktora nie przedstawia żadnej gry uczuciowej lub myślowej — wiecznie bez ruchu, zadumane, ponury obraz zimnej kontemplacji — jest to biały bez koloru ognia posąg śnieżny. Wzruszenie, smutek, tęsknota, wesołość nie okazują się w niem. Wzgarda, złość, litość i miłość oblicze Chińczyka zawsze to samo. Niewola nauczyła ich ukrywać wszelkie uczucia i starła z ich oblicza tę grę pełną zajęcia. Niewola włożyła na nich zimną i nieruchomą maskę. Tylko oko błyszczy i zdradza czasami stan duszy.
— W Chinach urzędnicy zastępują kapłanów, bo obrzędy religijne mają wszystkie charakter polityczny. — Cześć zmarłym tak oddają: Każda rodzina robi z papieru powozik, sadza w nie lalki (osoby zmarłe), za nimi ciągną bibułkowe worki z cukierkami, owocami, mąką i różnem jedzeniem dla zmarłych, do tych zaprzężone papierowe woły. Znoszą to na plac przed teatrem na jedną kupę, zapalają i ze śmiechem przypatrują się tym płomieniom — Składają też ofiary duchom opiekuńczym i duchom znakomitych mężów. Bohdochan składa je słońcu, księżycowi, niebu i ziemi.
— Liczbę chrześcijan w Chinach podają na kilkadziesiąt milionów. Tajpingowie, dzisiejsi powstańcy przeciw cesarzowi, mają być i chrześcijanie ale marni. Ich król Hong-siut-siuen ogłasza się młodszym bratem Chrystusa a Yang Sutschin głosi się wcieleniem ducha Św. Naukę Chrystusa pierwsi Nestorjanie tam głosili. Ale i S. Jacek Odrowąż uczeń Św. Dominika 1228 r. opowiadał tam słowo Boże. Roku 1621 był i umarł tam misjonarzem X. Andrzej Rudomina w prowincyi Fo-kien. Sarbiewski opisywał jego wyjazd do Chin. (Rozd. XII)

— W Chinach święto białego miesiąca trwa przez cały styczeń. Przez nie przeciągnione sznurki z proporcami papier: różnokolorowemi i napisami, bębny, z moździerzy strzelają, drewniane pałki i hałasy instrumentów. Wszędzie długa sierść, latarnie oświecone świece, latawce i papier, aż ćmi się w oczach od jaskrawości. Bujność fantazyi rozpada się w tysiączne potrze szczegółki. Nigdzie nic wielkiego, ani wzniosłego. Nigdzie potęgi natchnienia, nigdzie linii prostych lub wspaniale zaokrąglonych, sama krzywizna i łamanina, sama drobiazgowość nieprzebrana. Z tej jaskrawości, łamaniny i cacek wyziera piękność dziwnej wyobraźni, rozumu szczegóły, a nie potrafi z nich całości złożyć.

Rozum chiński silił się na wynalazki mordujące i dokuczające człowiekowi. Kary są też najokrutniejsze.

— W Pekinie jest rosyjska duchowna missya. W XVII wieku po zdobyciu Albazina, kilkadziesiąt moskiewskich rodzin przeniosło się do Pekinu. Dla nich wyrobiono u Bohdokana (cesarza) pozwolenie przysłania missyi. 1715 r była pierwsza wysłana z 9 osób pod Ilarionem Leżajskim. Piotr mianował potem Innocentego Kulczyckiego prof w Moskwie, biskupa Perejasławskiego (zost. on świętym i patronem Syberyi). Ale go cesarz nie przyjął, mianowano więc 1729 archimandrytę Antoniego Płatkowskiego. Uczeni popi z XVII i XVIII wieku pochodzili z Polski. Prócz popów zawsze posyłano przebranych za księży agentów i wojskowych, dla zbadania kraju i robienia propagandy. W Kitaju golą się missyonarze i przebierają po chińsku.

1720 pojechał do Krymu po posąg Wenery darowany Piotrowi przez papieża Klemensa XI. Za Katarzyny był ambasadorem do Chin 1726. + 1738 w Petersburgu. Nad Burą rzeką gdzie zawarł traktat z Chinami wybudował zameczek, cerkiew Ś. Trójcy kamienną, to początek Troicko-sawska.

Od Kiachty, która na drewnianą bramę o kilkadziesiąt kroków wznosi się chińskie miasto Majmaczyn. W Kiachcie było 79 katolików i 10 katoliczek, wszyscy Polacy. Sami kupcy Kiachtę zamieszkują; 1840 r. przybył tu mnich Izrael mianujący się drugim Chrystusem, córkę kupca Motoranowa ogłosił Matką Boską; wywieźli go Moskale do Sołowieckiego monastyru, gdzie ślad jego zaginął, ale córka jego długo się ukrywała głównie w monastyrze Cyhłojskim. Pani Fredkowa wstąpiwszy do monastyru żeńskiego w Borodynie, przeszła do tej celi. Panna Motoranówna poszła za mąż za majora Złatugina.

— Wyraz herbata po chińsku cza, liście jego czaje, stąd czaj. The, the-a powstało z wyrazu ti-e, którym mieszkańcy Fucziany (gdzie najlepsza herbata rośnie na górach Wui-szan i na paśmie Lunszan) herbatę nazywają (herba thea). Rośnie w Chinach od oceanu aż do Tybetu. Czarna (thea bohea) zielona (thea viridis). W średnich Chinach lepsza herbata niż na południu, tu jest gorzka. Dla dodania zapachu mieszają liście róży i kwiatki, także jaśminem zambac, aglaja odorata olea fragrans, pomarańcze, gardenia florida. Trzy razy w roku się zbiera, najlepsza zbierana w lutym i marcu, najgorsza w maju i czerwcu. Od Fucziany do Majmaczyna jest 5000 wiorst. Dostawienie jednego puda do Kiachty kosztuje 10 r.s. — Kwiat herbaty są to młode ledwo rozwinięte pączki liści, pokryte białawym puchem stąd nazwa bajchowa herbata bo baj znaczy biały. Do Kiachty przychodzi rocznie do 350,000 pudów herbaty. Do Anglii wywóz 51 milion. funtów. Cały eksport 2,280,360 pudów — Karawany wielbłądów. Jeden idzie za drugim od nozdrza idzie postronek ze sznurkiem przywiązana do ogona poprzedniego. Jeden prowadnik na przodzie drugi na końcu. Wielbłąd niesie 14 pudów a drogę od Kałganu do Majmaczyna 1285 wiorst przebywa w 45 dniach zarabia 16 r.s. Przybywa tu do 10000 wielbłądów

— Siemiejscy zowią się starowiercy w Syberyi nad rzekami Kujtun, Chitock, Czikoj, Udy i Selengi. Dzielą się na bezpo-powców i popowców, pierwszych liczą 1131, drugich 16,000. mężczyzn. Pierwsi nie mają popów ani sakramentów, urząd kapłański sprawuje najstarszy i poważny, zwykle zbieg z monastyru. Mał-żeństwo odbywa się przez wykradzenie. Dotąd było się odbywa-ło Filiponów w Augustowskiém, i były obyczaj przedchrześcijań-skich Słowian i Polaków. Cudzołóstwo nie uważane za grzech
Na wieczornicach gaszą światło i odbywają rozpusty
Popowcy mają popów, są to także zbiegi duchowni. Nabożeństwo mało różne od prawosławia, ciężko metrycznych nie utrzy-mują bo zapisywanie liczności jest przeciwne woli bożej. Są między Siemiejscami także Jeronoborcy, Duchoborcy, Skopcy, Szałaputy

Siemiejscy nazywają siebie Polakami. Bo prześladowani od XV i w połowie 17go siedemnastego wieku znaleźli w Polsce przytułek. Gdy r. 1735 wojska moskiewskie plądrowały Polskę uprowadziły do Syberyi przeszło 20,000 starowierców. Powtórzyło się to 1764 r. za rządów Katarzyny II. Również 1755 r. Osadzono ich w Tomskiej gubernii, za Bajkałem, ostatnich w Irkuckiem
(Tandre Rocz. X)

— Dom odrowy po rossi. dyetskij prijut.

— Troickosawsk stolica gubernii kiachtyńskiej niedaleko Kiachty, blisko granicy Chińskiej. Na rynku stoi granitowy pręg (i.s.) rzeźby znaleziony w piaskach, dzieło starożytności mongolskiej. Dotąd mongołowie czczą ryby i nie jedzą ich. Cło herbaty od funta kwiatów 75 kop. od zwykłej 40 kop. od cegiełki 20 kop. w roku 1850 cło wynosiło 4,311,314 r.s. a wartość sprowadzonej herbaty 6,542,821 r.s. Założył miasto Sawa Lukicz Władysławicz hr. Raguziński z Bosnii rodem. żył za Piotra I. i Katarzyny I

— Ton buryackiej pieśni podobien do tatarskich dźwięków. Nie ma wdzięku, tony zwyczajnie długie, tęskne jakby wołania przeciągłe, zniżają się i podnoszą jak wicher w lesie, hałaśliwie jak namiętności dzikiego, modulują się koło jednego tonu. Chociaż co nam się wydaje smętne, ich rozwesela i rozśmiesza. Gdzie inne względy i uczucia, tam i mowa głosu inna. Ubóstwo melodyi wskazuje na ubóstwo serca i natury. Narody śpiewne są narodami wśród szlachetnych. Samojedy, Tunguzy, Jakuty, Buriaci, Mongoły mało śpiewają i serca ich twarde, nieczułe. Ubogie tony ich pieśni bo nie znają miłości kobiety ani miłości ojczyzny, a i Boga boją się tylko. Niektóre pokolenia całkiem nie mają pieśni. Na widok pięknego przedmiotu powtarzają jego nazwisko z przymiotnikiem: O rzeko! rzeko i rzeko rybna! rzeko piękna, rzeko dobra! tak ciągle powtarza tęsknym głosem, to jego pieśń. Jest to zbiór improwizowanych wykrzykników — pierwszy krzyk nowonarodzonego dziecka. Są to dźwięki ludu dziecka, który wstał z rąk niewiadomości a oglądając się po Bożym świecie, zdziwiony jego pięknością wyrzuca z piersi tony, bezmyślne. Od takiej pieśni zacząć się musiała pieśń wszystkich narodów.

— Czas nasz nie jest czasem tworzenia się narodów. Szybkie postępy cywilizacyi, ruch idei i ścieranie się narodów, nie dadzą czasu plemionom na wyrobienie narodowości w pełni ducha samodzielnego. Lud dziki co dziś cywilizacyę przyjmuje zamiera swojskości, zatraca swój indywidualizm, albo zabija go fizycznie. (Giller T. III Rozdz. XII)

— O zawsze miłe i rozkoszne wspomnienia rodzinnej ziemi, nigdy się nie ulatniacie i człowiek z wami chodzi po świecie, jakby z opieką Bożą! Falą wspomnień wzmaga się burza tęsknoty wygnańca, a miłością ojczyzny prostują się kroki moralnego zepsucia. (tamże Rozdz. ~~VIII~~ IX)

Kilkanaście ułusów (wsie z jurtów) składa parafię, w której jest dacan (kościół), kilkunastu lamów pod władzą skiretuja (kapłana). W nawie stołki lamów, stoły na których instrumenta muzyczne, świece wszędzie i ołtarz. Na nim posąg Szakja-muniego i innych bożków. Stoją tam kurdy, kręgi okrągłe na nich wypisane modlitwy do obracania, kto obraca to się modli, w kilku minutach da się tak odmówić kilka tysięcy modlitw. Muzyka z bębnów, trąb, dzwonków, przeraźliwa. W czasie grania lud pada na kolana i na twarz. Gdy ucichnie lamowie czytają księgi i śpiewają pieśni głosem grobowym.

(Tom III, rozdz. VIII Giller Agaton)

— Wiece gminne są na Syberze ale uległe urzędnikom. Obrady ludu polskiego na Podhalu tatrzańskiem są bardzo cie. rozsądne i najwięcej noszą charakter słowiańskiego. Głowa powiercz. starszy uwolniony od kary cielesnej, gdy obejdzie gminę rozporządzenie starszyzna wsi (sołtys)

— Sekta Chrystów jest mięszaniną chrześcijaństwa i judaizmu. Oczekują mesyasza. Modlą się w piwnicach. W koło cebra wody z którego ... wywołuje posąg stwórcy Boga, chodzą do. koło jeden za drugim i biorąc się mówią: „chrystusie! chrystusie! Chrysta iszczu!" Deportowali ich mnóstwo na Sybir. Najwięcej ich w Jarosławskiej gubernii

— Cejzyk wygnany do Tobolska potem do Akatui za robienie pieniędzy cudne wykonywał z gliny płaskorzeźby np. Chrystus błogosławiący dzieci, albo mitologiczny geniusz puszczający bańki mydlane i tłum ludzi znanych z historyi chwytające bańki a Czas na te usiłowania patrzy i uśmiecha się. Wyrabiał także portrety i jaśki fantazyjne

wszystkiego uważa nicestwo. Nad światem panuje fatum nieuni-
knione. Wszystko ma swoją przyczynę i skutek, ale przyczyn
ostatecznych nie powinien badać, bo ich nie dociecze. Życie i byt wszelki
jest cierpieniem; wyrwanie się od bytu jest końcem cierpienia; życie
świątobliwe do tego celu prowadzi. Nirvana czyli nicestwo jest
celem i szczęściem wszelkiego stworzenia. Dusza przechodzi przez
rozmaite twory i organizacye, tężąc w sobie namiętności stale
się godną nicestwa. Przejście z Sansary (bytu) do Nirvany
jest upragnioną chwilą, do której przygotowuje się człowiek
w swoich przemianach, pomimo przebywania duszy w człowieku.
miejsce tworzy tu lub na innym świecie, niepomimo w podle-
gle, co cierpienie bytu przedłuża. We wszech tworach przebywa
dusza. — Północny buddaizm ma około 1000 budd, którzy
rządzą światem. Każdy jest identyczną osobą z duchem, który jako
nicestwo czas i przestrzeń ogarnia, z niego się wydziela i przybiera
na się widzialną formę; Budda jest wszechmocny, nieśmiertelny.
Tybet i stolica Lhlasa jest krajem Budaizmu. Tu rezyduje Dalaj-
Lama (papież), będący wcieleniem boga Szakjamuniego. Tszon-lama [jego zastępca
[wcielenie boga Abidy rezyduje w małym Tybecie w Dżasbi-Hhumbu.
inni lamy są duchowni, noszą żółte i czerwone suknie, ornaty i infuły
Po śmierci Dalaj-Lamy, duch ~~jego~~ Buddy wchodzi w jego następcę, którego
szukają między dziećmi. Cesarz Chiński posyła do Tybetu swego namiest-
nika, który rządzi w imieniu Dalaj-Lamy. Japonia wyznaje się
i ma za papieża swego Dairi. Dairowie byli też samowładni, ale
Kubo naczelnik wojska 1143 r. wydarł im władzę. W Mongolii rządzi
Kutuhta (arcybiskup) także nieśmiertelny jak Dalaj Lama.
rezyduje w Urdze, gdzie jest seminarium dla lamów. Naczelni-
kiem buddaizmu u Buriatów i Tungusów jest Bamba-Lama (biskup)
rezyduje w Hut-Nor gdzie główna buddajska świątynia. Car go
mianuje z podanych kandydatów a podają ich lamowie

— Podróż dwoch posłów Jana de Plano Carpino i Benedykta mnichów franciszk.: wysłanych w poselstwie do hana mongolskiego 1246 r. przez Innocentego IV

— X. Piotr Ściegienny proboszcz z Chodla, chciał wywołać powstanie chłopskie 1844 r. wybuchło w Kielecczyźnie i przytłumione przez gubernatora Białoskorskiego. Wskazany na śmierć, został skazany do Nerczyńska. W Alexandrowsku pędzi samotne ubogie życie 1857 przeniesiony do Permu. Z nim byli bracia Karol Ś. geometra i Dominik Ś. włościanin

— Agaton Giller opisuje dziewicę Kamień, symbol czystości u warkocza przerzuconego na plecy, bywa przywiązany woreczek czarny, aksamitny, okryty perełkami, a w woreczku ustów kamyk. Niewinność dziewcząt w Syberyi należy do najrzadszych zjawisk.

— W Borzyńskim posterunku nad Arguneą żyd deportowany parobek, przez rozczytywanie się w biblii wpadł na myśl ukrzyżować siebie w noc wielkopiątkową, aby umrzeć jak Chrystus za ludzi i zasłużyć się Bogu. Popi posłali go do monasteru S. Innocentego w Irkucku, żyje dotąd w Ner- opiece (A. Giller)

— Buddaizm Mongołowie zowią żółtą wiarą (szira szadżin) szamanizm czarną wiarą (hara szadżin), powstał z braminizmu w 6. wieku przed Chr. Pomiędzy sekciarzami owego wieku najświatlejszym był Syddart Szakjamuni Gotama urodzony w rezydencji ojca swego w Sobdodana, przezwany Budda (mędrzec) Nauka Buddy tchnie wzniosłą moralnością i smętnym poglądem na świat i życie. Nie zna Boga stwórcy za początek i końca

Złoto w Nerczyńskim powiecie w Dauryi znajduje się zawsze w dolinach, w których wystąpiły granitosyenity i tufy talkowate. Prawdopodobnie znajdowało się ono żyłami w granicie syenitowym i kwarcu, które przez plutoniczne rewolucye zgruchotane, i złoto stoczyło się do doliny. W postaci proszku znajduje się między strzaskanemi pokładami syenitu lub tufu gliniastego. W granicie, w wapnie go nie ma. Pokłady złotodajne mają na wierzchu ziemię urodzajną zwaną turfem, potem idzie piasek i glina zmięszana z kamieniami syenitu, piaskowca i tufu. Dopiero w trzeciej warstwie bywa złoto z drobnym błyszczącym piaskiem żelaza magnesowego i kawałkami rudy żelaznej. Stosunek złota do tej całej masy jest 1:400,000. a do wszystkich pokładów 1:1,000,000. Ziarnka złota bywają tak małe i cienkie, że je woda unosi. Ztąd je wypłókują, a żelazo magnesem oddzielają

— Piotr Wysocki uwolniony z Akatui, gdzie założył fabrykę mydła, 1857 r. mieszka w mieście rodzinnem Warce, jako internowany. Wzięty pod Wolą i skazany na śmierć, gdy go namawiano, aby się podał o łaskę, napisał zamiast prośby „nie dla tegom broń podjął, abym prosił cesarza o łaskę, ale dla tego, żeby jej mój naród nigdy nie potrzebował" W Akatui byli także bracia Dalewscy, których siostra była za Zygm: Sierakowskim

— Daurya jest krajem rodzinnym Temudżyna (Czingischana to jest wodza nieba. Ojciec jego Jem-kan był tajsza mongolski z plemienia Buriatów nad rzeką Onon — conf: Agaton Giller Opis Zabajkalskiej krainy w Syberyi — Tom II rozdz XIV
umarł 1227 r.